

Wojciech Morawski

Bankowość centralna – od Banku Anglii do Systemu Rezerwy Federalnej

Banki centralne są instytucjami szczególnego rodzaju. Jak wszystkie instytucje finansowe działają zgodnie z regułami rynku, ale jednocześnie mają ważne funkcje publiczne. Jest ich kilka i nie wszystkie rozwijały się w tym samym czasie.

Z tego punktu widzenia należy patrzeć na kształtowanie się bankowości centralnej jako na proces, który trwał przez dłuższy czas. W gronie banków centralnych trwa coś w rodzaju licytacji, który z nich ma dłuższą tradycję. Pewien porządek do tej dyskusji może wprowadzić rozdzielenie trzech głównych funkcji banku centralnego, bowiem z punktu widzenia każdej z nich problem tradycji historycznych będzie wyglądać nieco inaczej.

w Rzymie (1605), Bank Amsterdamski (1609), Girobank w Hamburgu (1619). Tę listę można by wydłużyć, ale nie o to chodzi. Ważne jest, że jeszcze w połowie XVII wieku tradycja bankowości publicznej była związana raczej z małymi państwami i raczej z republikami.

Pierwszym bankiem publicznym obsługującym duże państwo był Bank Anglii założony w 1694 roku. Dyskusje dotyczące jego utworzenia toczyły

Założenie Banku Anglii
– pierwszego banku publicznego obsługującego duże państwo

BANK CENTRALNY JAKO BANK PAŃSTWA

Z pewnością najdłuższą jest tradycja banku centralnego jako banku państwa. Rozumiemy przez nią obsługę długu publicznego i finansowanie ważnych z punktu widzenia władz publicznych przedsięwzięć. W tej tradycji mieszczą się najstarsze banki publiczne: Taula dei Cambi w Barcelonie (1401), Casa di San Giorgio w Genui (1407), Monte dei Paschi di Siena (1472), Banco di Palermo (1551), Banco di Rialto w Wenecji (1584), Banco di San Ambrogio w Mediolanie (1593), papieski Banco di Santo Spirito

Fot. Wikimedia Commons



się w gorącej atmosferze pierwszych lat po „ślawetnej rewolucji” 1688 roku, a wpływ na nie miały ówczesne spory polityczne. Zwolennikami utworzenia banku byli zwycięscy wigowie, przeciwnikami torysi, czyli stronnicy obalonych Stuartów. Ostrzegali oni przed nieuchronnym konfliktem między monarchią (nawet konstytucyjną) a bankiem. Ostatecznie Bank Anglii został utworzony trochę nie wprost, poprzez poprawki wniesione to ustawy o pewnych opłatach należnych Jego Królewskiej Mości od statków i łodzi, która przeszła do historii jako *Tonnage Act*. W tej tradycji mieści się Bank Polski, założony przez Franciszka Ksawerego Druckiego-Lubeckiego w 1828 roku.

BANK CENTRALNY JAKO INSTYTUCJA EMISYJNA

W tej dziedzinie pierwszeństwo należy do Sveriges Riksbank założonego w 1668 roku. W poprzednich stuleciach podstawą systemu monetarnego był pieniądź kruszcowy wykonany ze złota lub srebra, przy czym zawartość kruszcu w monecie miała odpowiadać nominalnej wartości monety. Pieniądź nie reprezentował zatem wartości umownie, ale jak najbardziej dosłownie. Srebro, z którego zrobiony był talar, było warte talara nawet wtedy, gdyby nie miało postaci monety. W XVII wieku Szwedzi postanowili poszerzyć system pieniądza kruszcowego o trzeci kruszec – miedź. Mieli jej dużo, więc uznali, że w ten sposób znacznie poszerzą obieg pieniężny. Ponieważ jednak miedź była znacznie tańsza od złota i srebra, produkowano pieniądze ogromnych rozmiarów, tzw. platmynty. Moneta 10-talarowa ważyła ok. 20 kg. W tej sytuacji powstał bank – początkowo prywatny Stockholms Banco (1661), potem państwowy Sveriges Riksbank (1668), który przyjmował platmynty w depozyt i wydawał pokwitowania na okaziciela. Tak powstały pierwsze w Europie pieniądze papierowe, bowiem Szwedzi właśnie nimi zaczęli regulować należności. Te banknoty w każdej chwili można było wymienić na miedź, ale nikt tego nie robił.

Po 1694 roku Bank Anglii zaczął w podobny sposób emitować banknoty zabezpieczone złotem i srebrem. Szybko zorientowano się, że pokrycie emisji kruszczem nie musi wynosić 100 proc., jest bowiem mało prawdopodobne, by wszyscy posiadacze banknotów chcieli je wymienić na kruszec równocześnie. Spostrzeżenie to jednak rodziło od razu pokusę nadużyć. Trzeba było sprawdzić, jak bardzo można zwiększać emisję banknotów bez pokrycia. Eksperymenty w tej dziedzinie doprowadziły w latach 1716–1720 do wielkich spekulacji, a następnie krachów finansowych we Francji (afery Johna Lawa) i w Anglii (afery Kompanii Mórz Południowych).

W tej tradycji banku centralnego jako instytucji emisyjnej mieszczą się banki emisyjne XVIII wieku: duński Kurantbank założony w 1736 roku, berliński Königlische Giro- und Lehnbank założony w 1766 roku, Wiener Stadtbank założony w 1706 roku czy dwa rosyjskie banki państwowe: Bank Szlachecki i St. Petersburgski Bank Rozwoju Handlu założone w 1754 roku. We Francji emisję banknotów podjęto w czasach spekulacji Johna Lawa, ale po tym doświadczeniu Francuzi zniechęcili się do pieniądza papierowego i powrócili do niego dopiero podczas rewolucji. Ostatecznie Bank Francji powstał w 1800 roku. Najstarsze polskie doświadczenia z pieniądzem papierowym miały miejsce w czasach powstania kościuszkowskiego (1794), ale bankiem emisyjnym z prawdziwego zdarzenia był dopiero Bank Polski z 1828 roku.

BANK CENTRALNY JAKO OSTATECZNE ŹRÓDŁO KREDYTU

Do funkcji ostatecznego źródła kredytu dla banków komercyjnych i regulatora koniunktury gospodarczej bankowość centralna dojrzała najwolniej. Bank Anglii jako pierwszy zaczął zachowywać się w ten sposób podczas kryzysu 1866 roku. Wcześniej dominowało przekonanie, że instytucja ta w normalnych czasach powinna się zajmować zwykłą działalnością bankową i konkurować z bankami komercyjnymi, a w rolę nadrzędną wobec nich wchodzić tylko w sytuacjach zagrożenia. Taki sposób myślenia nazywano doktryną *stand by*.

Stopniowo jednak narastała świadomość wad takiego rozwiązania. Skoro bank centralny miał decydować o losach banków komercyjnych w sytuacji zagrożenia i być wobec nich arbitrem, to nie powinien równocześnie być ich konkurentem i rywalem. Z tego powodu wskazane było, aby również w okresach dobrej koniunktury bank centralny powstrzymywał się od bezpośredniego obsługiwania gospodarki. Przyjmowanie depozytów i udzielanie kredytów dla podmiotów gospodarczych i indywidualnych klientów powinno być domeną banków komercyjnych, a bank centralny powinien wobec nich robić to co one wobec innych: przyjmować od nich depozyty i udzielać im kredytów. Taki dwustopniowy model bankowości pozwalał bankowi centralnemu wpływać na zachowania banków komercyjnych stale, a nie tylko w sytuacjach zagrożenia.

Początkowo dominowało przekonanie, że bank centralny powinien wpływać na zachowania banków komercyjnych za pomocą miękkich środków: stóp procentowych i operacji otwartego rynku. Podnoszenie stóp procentowych i sprzedaż papierów wartościowych podczas dobrej koniunktury

miały wydrenować banki komercyjne z gotówki i przez to skłonić je do ostrożności, zaś obniżanie stóp i skup papierów wartościowych podczas kryzysu miały zwiększyć płynność banków i dodać im odwagi. „Miętkość” polegała na dobrowolności reagowania na sygnały płynące z banku centralnego: banki komercyjne mogły, ale nie musiały, brać je pod uwagę. Za powstrzymaniem się od twardszych metod przemawiały poważne argumenty. Banki komercyjne powinny mieć pełną świadomość, że działają na własne ryzyko i że w razie kłopotów bank centralny może, ale nie musi, pospieszyć im z pomocą. Tylko świadomość tego ryzyka trzymała w ryzach ich ekspansję kredytową. Gdyby bank centralny cokolwiek im nakazał lub zabronił, wziąłby na siebie współodpowiedzialność za ich los i zaciągnął moralne zobowiązanie udzielenia pomocy. A takich zobowiązań bank centralny nie chciał mieć. Twardsze instrumenty, np. w postaci rezerw obowiązkowych, pojawiły się dopiero w okresie wielkiego kryzysu lat trzydziestych XX wieku.

Wszystkie omówione trzy funkcje banku centralnego są ze sobą powiązane i z czasem się złyły. W praktyce trudno byłoby dziś rozdzielić emisję banknotów od kreowania pieniądza poprzez ożywianie akcji kredytowej czy finansowanie długu publicznego. Na kilka aspektów działalności tak pojmowanego banku centralnego warto zwrócić uwagę.

SPOŁECZNE ZNACZENIE ISTNIENIA BANKU CENTRALNEGO

Banki, udzielając kredytu, poszerzają obieg pieniężny. Nakręcają zatem koniunkturę poprzez poszerzanie popytu, ale równocześnie osłabiają pieniądź poprzez zwiększenie jego podaży. Wokół działalności kredytowej toczy się klasyczny spór społeczny. Kredyt jest ważną instytucją z punktu widzenia równości szans. Gdyby go nie wymyślono, działalność gospodarczą mogliby prowadzić tylko ludzie już bogaci. Dzięki kredytowi ludzie biedni, ale ambitni, mogą przez pewien czas zachowywać się tak, jakby byli bogaci. Nie mają gwarancji, że zdołają się w tym czasie trwale wzbogacić, ale mają szansę. Z tego punktu widzenia duża aktywność banków ułatwia dostęp do kredytu, otwiera zatem możliwości awansu społecznego kosztem niższych standardów bezpieczeństwa, co jest korzystne dla biednych, ale ambitnych. Dla bogatych wyższe standardy bezpieczeństwa są ważniejsze niż łatwa dostępność kredytu.



Fot. Wikimedia Commons

W XIX wieku w USA konflikt ten przybrał postać sporu o istnienie banku centralnego. Po dwóch próbach założenia takiej instytucji w latach 1791–1811 i 1816–1836 zakończonych porażkami Amerykanie uznali, że bank centralny ogranicza wolność gospodarczą i nie jest im potrzebny. Zmienili zdanie pod wpływem kryzysu 1907 roku, kiedy pomoc dla banków amerykańskich nadeszła ze strony Banku Anglii. Pod wpływem tego doświadczenia w 1913 roku utworzono System Rezerwy Federalnej (FED) – amerykański odpowiednik banku centralnego. Zdecydowano się jednak wykonać pewien ukłon w stronę przeciwników tej instytucji – FED nie jest jednym bankiem, lecz federacją 12 banków regionalnych.

PROBLEM NIEZALEŻNOŚCI

Problem usytuowania banku centralnego w strukturze władz państwowych od początku budził emocje. Bank miał być instytucją komercyjną, jednak jego zadaniem było realizowanie pewnych celów publicznych. Rodziło to problem relacji banku z władzami państwowymi. Bank Anglii powstał jako spółka akcyjna, a władze państwowe nie miały wpływu na obsadę personalną. Ale już utworzony przez Napoleona Bank Francji był bardziej kontrolowany przez rząd, a rosyjski

Pół talara emitowane przez szwedzki Sveriges Riksbank. W XVII wieku w Szwecji zaczęto bić monety miedziane. Ponieważ chciano zachować ich wartości nominalne, były one bardzo duże – moneta o nominale 10 talarów ważyła nawet 10 kg



W latach dziewięćdziesiątych XVII wieku Bank Anglii zaczął emitować banknoty zabezpieczone złotem i srebrem, jednak szybko się zorientowano, że pokrycie nie musi wynosić 100 proc. To odkrycie prowadziło do nadużyć i spekulacji, jak afera Kompanii Mórz Południowych w Anglii w 1720 roku

Gosbank (Gosudarstwiennyj Bank), założony w 1861 roku, był po prostu państwowy.

Pod wpływem wielkich inflacji, które pojawiły się po pierwszej wojnie światowej, podczas konferencji finansowej w Genewie w 1922 roku zalecono, by banki centralne przybrały formę niezależnych od rządu spółek akcyjnych. W okresie międzywojennym takie rozwiązanie, choć nie było powszechne, stało się dominujące. W tej tradycji mieści się też utworzony przez Władysława Grabskiego Bank Polski SA.

Po doświadczeniach wielkiego kryzysu i drugiej wojny światowej nadszedł czas na nacjonalizację banków centralnych. Taki los spotkał zarówno Bank Francji, jak i Bank Anglii. Nowym zadaniem było zapewnienie niezależności banku centralnego, mimo że jest on państwowy. Za wzorzec skutecznych rozwiązań w tej materii uchodził niemiecki Bundesbank.

PROBLEM KOMPETENCJI

Zakres kompetencji banku centralnego również się zmienia. Związane jest to m.in. z globalizacją. Procesy gospodarcze mają charakter globalny, a władza banku centralnego nie przekracza granic jednego państwa (lub grupy państw, jak w przypadku strefy euro).

Dziś kompetencje banku centralnego są ograniczane jeszcze na kilka sposobów. Pojawiła się

tendencja do usamodzielniania i wyprowadzania poza bank centralny nadzoru bankowego. Szefów banków centralnych pozbawia się też kompetencji w zakresie kształtowania polityki. Dzieje się tak poprzez tworzenie rad polityki pieniężnej czy też podobnych ciał zbiorowych, którym prezes banku centralnego tylko przewodniczy.

Monetaryzm jako sposób myślenia o gospodarce doprowadził do tego, że polityka pieniężna traktowana jest jako zbiór zmatematyzowanych dogmatów. W 1998 roku amerykański ekonomista John B. Taylor zaproponował automatyzm działań banku centralnego – zasada ta nazywa się regułą Taylora. W świetle tych koncepcji szefa banku centralnego mogłoby praktycznie nie być. Z powodzeniem zastąpiłby go program komputerowy Prezes, który podejmowałby stosowne decyzje. Miejmy jednak nadzieję, że do takiej sytuacji nigdy nie dojdzie. Tak, jak nie czulibyśmy się bezpiecznie w samolocie pilotowanym przez komputer, tak też automatyczny prezes banku centralnego jest wizją budzącą grozę. Ekonomia nie jest bowiem nauką aż tak ścisłą, jak się niektórym wydaje – w tytule klasycznej książki brytyjskiego ekonomisty Ralpha G. Hawtreya *The Art of Central Banking* słowo *art* nie pojawiło się przypadkiem. ■

Prof. dr hab. WOJCIECH MORAWSKI, historyk gospodarki, kierownik Katedry Historii Gospodarczej w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie

Wojciech Morawski

Pieniądz w zaborze rosyjskim

W 1815 roku na mocy postanowień kongresu wiedeńskiego zostało utworzone Królestwo Polskie połączone z Rosją unią personalną. Zachowało ono jednak pewną autonomię, a jego odrębność do 1841 roku miała również wymiar monetarny. Już w 1815 roku mennica warszawska rozpoczęła bicie polskich monet. Podstawową jednostką był złoty, który tradycyjnie dzielił się na 30 groszy. Bito bilon, monety srebrne o nominale 1, 2, 5 i 10 zł oraz monety złote o nominale 25 i 50 zł.

W dziejach gospodarczych Królestwa Polskiego przełomowy okazał się rok 1821, kiedy funkcję ministra skarbu objął książę Ksawery Drucki-Lubecki (1779–1846). Przede wszystkim zrównoważył on budżet. W 1822 roku doprowadził do zniesienia bariery celnej między Królestwem Polskim a Rosją, dzięki czemu przed polskim przemysłem, lepiej rozwiniętym od rosyjskiego, otworzyły się rynki zbytu na Wschodzie. Drucki-Lubecki wygrał też wojnę celną z Prusami, które skutecznie przestraszył budową omijającego to państwo Kanału Augustowskiego. Zainicjował uprzemysłowienie kraju, kładąc podwaliny pod budowę Zagłębia Staropolskiego oraz Łodzi, stworzył system współczesnych połączeń komunikacyjnych, wytyczając sieć dróg bitych. Minister

rozwiązał również problem zadłużenia rolnictwa, tworząc Towarzystwo Kredytowe Ziemskie. Zwieńczeniem jego reform miało być utworzenie Banku Polskiego.

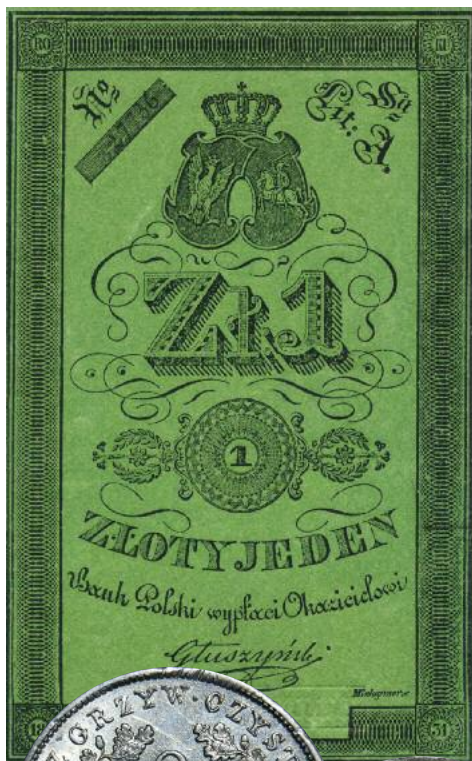
BANK POLSKI

W 1827 roku Drucki-Lubecki udał się do Petersburga z gotowym projektem banku. Realizacji jego pomysłów sprzeciwił się jednak rosyjski minister finansów Igor Kankrin, który reprezentował rosnący szybko odłam rosyjskiej opinii publicznej zaniepokojony prężnym rozwojem gospodarczym Królestwa Polskiego i podbijaniem przez polski przemysł rynku rosyjskiego. Ponadto stabilizacja finansów Królestwa kontrastowała z kiepską

Gmach Banku Polskiego na pl. Bankowym w Warszawie, litografia z 1834 roku

Fot. polona.pl





Monety i banknot o nominale 1 zł emitowane przez Bank Polski w czasie powstania listopadowego, fot. Wojciech Kalwat, Gabinet Numizmatyczny Damian Marciniak na licencji CC BY-SA 4.0

sytuacją finansową Rosji, ciągle nieuporządkowaną po okresie wojen napoleońskich. Kankrin zarzucił Druckiemu-Lubeckiemu, że chce stworzyć instytucję faworyzującą polski przemysł. Argumenty te mogły znaleźć posłuch u cara, dlatego polski minister musiał wykorzystać cały swój talent dyplomatyczny, by przełamać opór Rosjan i rozwiązać ich obawy. Udało mu się to. Ostatecznie car Mikołaj I podpisał dekret o utworzeniu Banku Polskiego w 1828 roku. Kapitał zakładowy w wysokości 30 mln zł wniósł skarbowy państwa. Bank był zatem instytucją państwową, statut i dyrekcję zatwierdzał car jako polski król.

W tym czasie w Europie podejmowano wiele podobnych inicjatyw. Pierwsze banki państwowe powstały jednak znacznie wcześniej – w 1668 roku założono Szwedzki Bank Państwowy, w 1694 Bank Anglii, a w 1800 Bank Francji. W ciągu następnych 50 lat dołączyły do nich banki:

holenderski (1814), austriacki (1816), norweski (1816), duński (1818), portugalski (1821), polski (1828), grecki (1841) i belgijski (1850). W niektórych z wymienionych krajów podobnie jak w Polsce były to jedyne instytucje kredytowe, banki komercyjne zaczęły bowiem zakładać później. Dlatego banki państwowe pełniły początkowo wszystkie możliwe funkcje, jakie może pełnić tego typu instytucja. Dopiero potem, w miarę rozwoju bankowości komercyjnej, działały już w sposób typowy dla banku centralnego, tzn. emitowały pieniądze i nadzorowały banki komercyjne, nie obsługując już bezpośrednio gospodarki. Właśnie dlatego zadania Banku Polskiego były zakreszone bardzo szeroko. Poza emisją pieniądza miał on udzielać kredytu komercyjnego, wspierać rozwój przemysłu, finansować budowę dróg bitych. Był

zwolniony jedynie z obowiązku wspierania rolnictwa – to było bowiem zadanie Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

Już w 1824 roku, w ramach przygotowań do utworzenia banku, polskie władze zamówiły druk biletów kasowych Królestwa Polskiego o nominatach 5, 10, 50 i 100 zł. W 1928 roku można je było wreszcie wprowadzić do obiegu. Pierwsze banknoty Banku Polskiego nosiły datę 1 maja 1830 roku, ale do obiegu weszły dopiero 26 listopada, zaledwie trzy dni przed wybuchem powstania. Banknoty były emitowane w trzech nominatach: 5, 50 i 100 zł.

POWSTANIE LISTOPADOWE

Drucki-Lubecki uważał wybuch powstania listopadowego za błąd polityczny. Mimo to Bank Polski był od tej pory do dyspozycji władz powstańczych. Jego pierwszą decyzją było otwarcie kantoru w siedzibie przy ul. Elektoralnej w Warszawie. Można tam było wymienić bilety kasowe i banknoty na monety kruszcowe. W obiegu były bowiem dotychczas, poza monetami, bilety kasowe pущzone w obieg w 1828 roku oraz banknoty Banku Polskiego, które znalazły się w obiegu zaledwie kilka dni przed wybuchem powstania. Chodziło o to, by nie pozbawiać ich od razu wiarygodności. Aby zapewnić swobodną wymianę banknotów na kruszec, władze powstańcze podporządkowały mennicę Bankowi Polskiemu. Nakazano też kasom skarbowym przyjmowanie wszelkich wpłat w pieniądzu papierowym. Nie powtórzono zatem błędów z czasów powstania kościuszkowskiego i Księstwa Warszawskiego, kiedy władze przyjmowały podatki w pieniądzu papierowym jedynie do wysokości 50 proc. należnej sumy.

Bezpośredni skutek detronizacji cara nie zmienił w znaczący sposób polskiego systemu pieniężnego. Nakazano jedynie mennicy zmienić wzory monet, usuwając z nich portret monarchy i emblematy symbolizujące polsko-rosyjską unię personalną. Ważniejsza za to była inna zmiana. Mennica zaprzestała bicia złotych monet 25- i 50-złotowych, dostosowanych do rosyjskiego systemu pieniężnego, a rozpoczęła produkcję dukatów wzorowanych na holenderskich. Nosiły one inskrypcję: MO. AUR. REG. BELGII AD LEGEM IMPERII (moneta złota Królestwa Belgii według stopy menniczej cesarskiej).

W pierwszej połowie 1831 roku w Wiedniu, a następnie w Paryżu i Londynie, toczyły się rokowania na temat pożyczki dla władz powstańczych. Pożyczka, nazwana posiłkami polskimi, miała mieć podobny charakter co wcześniejsze pożyczki udzielane powstańcom greckim walczącym z Turcją. Wobec powszechnej sympatii, jaką polskie

powstanie budziło w Europie Zachodniej, szanse tego przedsięwzięcia były spore. Poważną przeszkodą była natomiast wroga postawa Prus i z czasem również Austrii. Realizacja planu pomocy wymagała bowiem zgody sąsiadów na tranzyt do Polski bądź to pieniędzy, bądź sprzętu wojkowego. Problem w tym, że zamknięcie granic spowodowało przerwanie dopływu kruszcu i ostatecznie Bank Polski był zmuszony do zawieszenia wymiennalności biletów kasowych i banknotów na kruszec. Spowodowało to spadek kursu pieniądza papierowego w stosunku do kruszcowego. W czerwcu 1831 roku kurs pieniądza papierowego wynosił już tylko 75 proc. jego nominalnej wartości w kruszcu.

W lipcu 1831 roku Bank Polski podjął emisję słynnych powstańczych banknotów o nominalnie 1 zł. Miały charakterystyczny zielony kolor oraz podwójny herb: Orła i Pogoni. Właśnie ten herb spowodował, że po stłumieniu powstania Rosjanie unieważnili banknot i nie pozwalali Bankowi Polskiemu przyjmować go do wymiany.

REPRESJE

Po upadku powstania listopadowego ciężkie ciosy spadły na gospodarkę Królestwa Polskiego. Budżet powstańczy z 1831 roku, z oczywistych względów bardzo napięty, zamykający się sumą 40 mln zł, został uznany za stały. Co więcej, część, którą rząd powstańczy przeznaczał na wojsko, miała być przekazywana do skarbu rosyjskiego. Ponadto Królestwo Polskie miało wpłacać corocznie 20 mln zł do skarbu rosyjskiego. Budowa warszawskiej Cytadeli miała być sfinansowana przez miasto. Rosyjski minister finansów Igor Kankrin, dawny adwersarz Druckiego-Lubeckiego, brał teraz odwet za wszystkie swoje wcześniejsze porażki w starciach z Polakami. Egzekutorem jego drakońskich zarządzeń finansowych miał być dawny spekulant, a obecnie powiernik namiestnika Królestwa Polskiego Iwana Paskiewicza Roman Fuhrman, który w latach 1832–1847 stał na czele Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu. Kolejnym triumfem Kankrina było przywrócenie ukazem carskim z listopada 1831 roku polsko-rosyjskiej granicy celnej. Towary

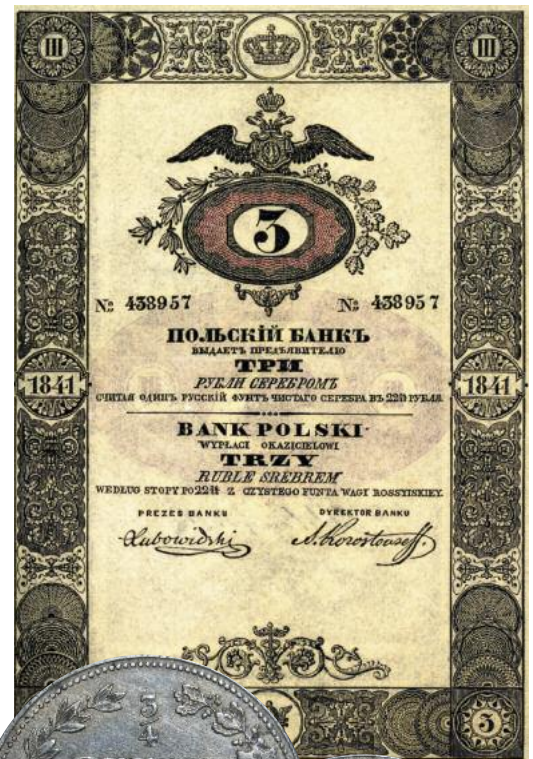


polskie wwożone do Rosji miały być odtąd obłożone bardzo wysokim cłem. Miało to chronić rosyjski przemysł, słabszy w tym czasie od polskiego, przed polską konkurencją.

Kiedy powstanie listopadowe dogasało, Królestwo Polskie zostało zalane rosyjskimi papierowymi rublami, którymi posługiwała się armia Paskiewicza. Istnienie Banku Polskiego stało pod znakiem zapytania, ostatecznie jednak Rosjanie uznali, że likwidacja tej instytucji nie leży w ich interesie. Mimo to powolna rusyfikacja banku rozpoczęła się już w 1834 roku – wprowadzono wówczas obowiązek znajomości języka rosyjskiego przez personel.

Lata czterdzieste i pięćdziesiąte XIX wieku przyniosły zastój gospodarczy Królestwa Polskiego. Stopniowo malała też rola Banku Polskiego. W latach 1855–1876 pozbył się on, często ze stratą, posiadanych zakładów przemysłowych. W 1869 roku (po powstaniu styczniowym) został podporządkowany rosyjskiemu ministerstwu finansów i utracił prawo emisji banknotów (w 1870 roku). Ostatecznie Bank Polski został zlikwidowany w 1885 roku.

Po powstaniu listopadowym w miejsce dotychczasowych złotych w obiegu w Królestwie Polskim pojawiły się ruble mające dwujęzyczne napisy: powyżej banknoty i monety z tego okresu. Od 1859 roku napisy na banknotach były już tylko rosyjskie, fot. Wojciech Kalwat



ZŁOTY RUBEL

W drugiej połowie XIX wieku kolejne państwa rozwinięte porzucały walutę srebrną lub bimetalistyczną (czyli opartą zarówno na srebrze, jak i złocie) i przechodziły na system waluty złotej. Waluta srebrna stawała się atrybutem kolonialnych lub półkolonialnych krajów azjatyckich, np. Chin. Utrzymanie statusu państwa rozwiniętego wymagało przejścia na system waluty złotej. Takiej właśnie reformy dokonał w Rosji Siergiej Witte. W styczniu 1897 roku wprowadzono do obiegu złote ruble. Pokryciem obiegu banknotów były złote monety: imperiały o nominale 15 rubli i półimperiały o nominale 7 rubli i 50 kopiejek. Oczywiście pokrycie emisji banknotów w banku przez kruszec nie było stuprocentowe. Zgodnie z zasadami emisji pieniądza kruszcowego zakładano, że nie jest możliwe, by wszyscy posiadacze banknotów chcieli je wymienić na złoto w tym samym czasie. Pokrycie musiało jednak odpowiadać określonemu procentowi obiegu pieniężnego. Oznaczało to, że jeśli zmniejszy się zapas złota w banku centralnym, będzie on zobowiązany do wycofania z obiegu części banknotów. Możliwa też była sytuacja odwrotna: jeśli złota przybędzie, bank centralny powinien dodrukować odpowiednią ilość banknotów. Kurs zewnętrzny waluty był natomiast sztywny, ponieważ wiadomo było, ile złota zawiera zarówno nasza waluta, jak i inne waluty wymienialne na złoto.



RUBEL ZAMIAST ZŁOTEGO

W 1841 roku w Królestwie Polskim wprowadzono ruble w miejsce złotych. Była to ważna reforma. Tradycyjna polska jednostka monetarna – złoty dzielący się na 30 groszy – przechodziła

do historii. Nową walutę wprowadzono w relacji 1 zł do 15 kopiejek, czyli 1 rubel miał wartość 6,66 zł. Trzeba przyznać, że nie był to wygodny przelicznik. W tym samym czasie na banknotach Banku Polskiego pojawiły się napisy dwujęzyczne. W 1859 roku wykonano następny krok na drodze ku rusyfikacji polskiego systemu pieniężnego, pozostawiając na banknotach tylko napisy rosyjskie.

Przyjrzyjmy się walucie, którą wprowadzono do obiegu w Królestwie Polskim. Przez większość XIX stulecia rubel był walutą dość słabą i podlegającą inflacji. Jako rosyjska jednostka pieniężna pojawił się już w średniowieczu. Nowoczesną postać srebrnej waluty przybrał po reformie Piotra I w 1704 roku. Od tego czasu rubel dzielił się na 100 kopiejek – była to pierwsza waluta w Europie oparta na systemie dziesiętnym. W połowie XVIII wieku w Rosji powstały pierwsze banki państwowe, które zaczęły emitować pieniądze papierowe (asygnaty). W ten sposób finansowano liczne wojny prowadzone przez Rosję w tamtym czasie.

Odtąd kurs rubla papierowego był niższy niż srebrnego. W 1777 roku zawieszono wymienialność banknotów na kruszec, a kolejne wojny nakreślały inflację. W 1769 roku obieg pieniądza wynosił 1 mln rubli, w 1817 roku już 836 mln. W tym roku zaprzestano dalszej emisji, a kurs rubla papierowego oficjalnie ustalono na 25 proc. kruszcowego. Powojenną inflację zakończyła dopiero reforma pieniężna Kankrina z 1839 roku. Wprowadzenie rubla w Królestwie Polskim było jej zwieńczeniem. Stąd wyraźne zaznaczenie, że chodzi o ruble srebrem – dzięki temu zagwarantowano wymianę na kruszec. W latach pięćdziesiątych XIX wieku rosyjskimi finansami zachwiała wojna krymska (1853–1856). W ramach usuwania jej skutków w 1860 roku utworzono rosyjski bank centralny – Gosudarstwiennyj Bank. Kolejny nawrót inflacji związany był z wojną turecką z lat 1877–1878. Ostatecznie rubla jako walutę złotą ustabilizowano dopiero w 1897 roku. ■

Prof. dr hab. WOJCIECH MORAWSKI, historyk gospodarki, kierownik Katedry Historii Gospodarczej w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie

NAGRODY!

Wejdź na stronę www.mowiawieki.pl
i weź udział w konkursie
związanym z cyklem
„Ludzie i pieniądze:
1794–1914”

Projekt realizowany
z Narodowym Bankiem Polskim
w ramach programu edukacji ekonomicznej

NBP

Narodowy Bank Polski